Spadająca Gwiazda

[Sci-Fi][Human]

Autor: Arkane Whisper

Link do fanfika: [Tutaj](https://docs.google.com/document/d/1qcuHYGyNodkKv29xn8idggRaRqkfEzrigyA8iLV8l4Y/edit)

W całej szerokiej ofercie fandomowej twórczości fanfikowej nieco zaniedbanym poletkiem są opowiadania w klimacie science fiction, a zwłaszcza temat eksploracji kosmosu. Nie ma w tym nic dziwnego, bo i kanoniczne kucyki w niewielkim stopniu interesują się przestrzenią kosmiczną i koncepcja manualnego sterowania ciałami niebieskimi przez księżniczki skutecznie niszczy wszelkie plany podróży międzyplanetarnych. Dla mnie powieści sci-fi z lat ‘60 i ‘70, a więc z czasów powszechnego optymizmu co do podboju przestrzeni kosmicznej, to jedna z ulubionych rzeczy w literaturze, dlatego też z zainteresowaniem sięgnąłem po fanfika, który (być może nieświadomie) nawiązuje do takiego klimatu.

W “Spadającej Gwieździe” znajdziemy motyw nieobcy fanom twórczości Clarke’a, Heinleina czy nawet wczesnego Zajdla, a więc nurtu zwanego dziś rocketpunkiem. Mamy tu więc ludzkość, która eksploruje odległe zakątki kosmosu w celach badawczych, statek kosmiczny z załogą, której członków definiują przede wszystkim role pełnione przez nich w zespole (pilot, inżynier, badacz…) i rutynową misję międzyplanetarną, która zaczyna iść źle, kiedy załoga wykrywa anomalię na swojej drodze.

Oczywiście anomalią jest planeta zamieszkana przez pastelowe czworonogi, a to, co pozornie można by uznać za przeszkodę w pisaniu kosmicznego fanfika o kucykach, czyli sposób, w jaki Celestia i Luna radzą sobie ze wschodami i zachodami słońca, staje się źródłem kłopotów załogi statku kosmicznego i osią fabuły zarazem.

Rzecz jest sprawnie napisana i czyta się przyjemnie pomimo tego, że zdecydowanie wymaga interwencji korektora. Akcja jest wartka, opiera się na interesującym pomyśle i bez zbędnych dygresji prowadzi czytelnika wprost do rozwiązania. Osobowości bohaterów nie są zbyt rozbudowane, ale to standard dla gatunku. Dialogi są oszczędne, ograniczane protokołami komunikacji radiowej. W końcu jesteśmy na statku kosmicznym w kryzysowej sytuacji i nie ma tu miejsca na kwieciste przemowy. Jeśli chodzi o sam statek kosmiczny, to autor zdecydował się na jeden z ciekawszych i rzadziej wykorzystywanych pomysłów, zabrakło jednak większej szczegółowości w jego opisie. Wprawdzie ilość detali technicznych nie pozwala zapomnieć, gdzie toczy się akcja, jednak daleko tu do “Odysei Kosmicznej: 2001” czy “Obcego”, gdzie statki kosmiczne były niemalże bohaterami samymi w sobie. Z wydarzeniami na statku kontrastuje sielska atmosfera planety kucyków (tak, część akcji obserwujemy z perspektywy kolorowych koni).

Ogólnie “Spadająca Gwiazda” przypomina nieco krótkie opowiadania sci-fi, które ukazywały się kiedyś na łamach “Młodego Technika”. Lubiłem je i również praca Arkane Whispera przypadła mi do gustu.

Grafika: <http://i.imgur.com/zhjouDR.png>

Źródło grafiki: <http://gign-3208.deviantart.com/art/Space-II-394696596>